

Sygn. akt VIII C 259/23

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 września 2023 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Asesor sądowy Justyna Stelmach

Protokolant: stażysta Julita Pietrasiak

po rozpoznaniu w dniu 8 września 2023 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w W.

przeciwko A. F.

o zapłatę

zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.736,15 zł (cztery tysiące siedemset trzydzieści sześć złotych piętnaście groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 lutego 2023 roku do dnia zapłaty;

oddala powództwo w pozostałym zakresie;

zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 662,92 zł (sześćset sześćdziesiąt dwa złote dziewięćdziesiąt dwa grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sygn. akt VIII C 259/23

## UZASADNIENIE

W dniu 7 kwietnia 2023 roku powód (...) z siedzibą w W., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko pozwanemu A. F. powództwo o zapłatę kwoty 12.880,32 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 lutego 2023 roku do dnia zapłaty, ponadto wniósł

o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu pełnomocnik wyjaśnił, że dochodzona wierzytelność wynika z umowy (...) z dnia 13 lipca 2019 roku zawartej przez pozwanego z P. (...). Na jej mocy pierwotny wierzyciel udostępnił pozwanemu kwotę 7.000 zł, którą ten zobowiązał się zwrócić wraz odsetkami umownymi (1.324,23 zł) oraz prowizją (5.863,20 zł) w 24 miesięcznych ratach w wysokości po 591,14 zł. Dłużnik nie wywiązał się z powyższego zobowiązania, wobec czego umowa została wypowiedziana ze skutkiem na dzień 16 września 2020 roku. Pełnomocnik wskazał ponadto, że powód nabył przedmiotową wierzytelność w drodze umowy cesji oraz że na dochodzoną kwotę składają się: kapitał – 9.564,60 zł, odsetki naliczone przez powoda od niespłaconego kapitału za okres od dnia 10 sierpnia 2022 roku do dnia poprzedzającego wniesienie pozwu – 585,61 zł, odsetki ogólne naliczone przez pożyczkodawcę za okres od daty zawarcia umowy do dnia jej wymagalności – 187,12 zł, odsetki karne naliczone przez pożyczkodawcę od niespłaconego kapitału za okres od dnia występowania zaległości do dnia 9 sierpnia 2022 roku – 2.542,99 zł.

(pozew k. 4-9)

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu. Pełnomocnik zakwestionował legitymację czynną powoda, ważność umowy pożyczki z uwagi na brak umocowania osoby składającej podpis pod umową do jej zawarcia, podniósł zarzut abuzywności postanowień umowy dotyczących prowizji. Ponadto wskazał, że pożyczkodawca naliczył odsetki umowne również od kredytowanych kosztów, do czego nie miał prawa, wobec czego postanowienia dotyczące odsetek nie wiążą pozwanego. Powyższe skutkowało błędnym wyliczeniem (...) i uprawniało pozwanego do złożenia oświadczenia o kredycie darmowym.

(odpowiedź na pozew k. 90-93)

W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie.

(pismo procesowe k. 122-127v.)

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 13 lipca 2019 roku A. F. zawarł z (...) S.A. z siedzibą w W. umowę pożyczki numer (...), na mocy której otrzymał pożyczkę w wysokości 7.000 zł. Kwotę pożyczki pozwany zobowiązał się spłacić wraz z prowizją (4.104,10 zł), opłatą za Plan Komfort (1.759,10 zł) oraz odsetkami umownymi w wysokości 10% rocznie (1.324,23 zł), w terminie do dnia 28 czerwca 2021 roku. Całkowita kwota pożyczki, prowizja oraz opłata za Plan Komfort składały się na „kwotę brutto pożyczki”.

Pożyczka podlegała zwrotowi w 24 miesięcznych ratach wymagalnych do 28-go dnia każdego miesiąca w wysokości: ostatnia rata – 591,21 zł, pozostałe raty – po 591,14 zł każda.

W przypadku uchybienia płatności pożyczkodawca był uprawniony do naliczania od kwoty brutto pożyczki odsetek karnych w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie. W przypadku opóźnienia w spłacie co najmniej dwóch pełnych rat pożyczki pożyczkodawca miał prawo wypowiedzieć umowę z zachowaniem 14-dniowego okresu wypowiedzenia. Po upływie okresu wypowiedzenia pożyczkodawca mógł dochodzić od klienta zwrotu całkowitej kwoty do zapłaty oraz naliczyć odsetki za opóźnienie od zaległej kwoty brutto pożyczki.

Przewidziana w umowie opłata za Plan Komfort stanowiła wynagrodzenie pobierane przez pożyczkodawcę w związku z możliwością skorzystania przez klienta z Planu Komfort, w skład którego wchodziły: przesunięcie terminu spłaty raty pożyczki zgodnie z § 7 umowy oraz gwarancja zniesienia obowiązku spłaty. W przypadku umowy zawartej na 24 miesiące przesunięciu mogły ulec 4 raty pożyczki. Jakikolwiek przesunięcie terminu mogło nastąpić jedynie po uiszczeniu przez klienta co najmniej 3 rat pożyczki, przy czym klient nie mógł posiadać więcej niż jednej zaległej raty pożyczki, zaś jego zaległości w spłacie pożyczki nie mogły przekroczyć 150% wartości jednej raty. W przypadku przesunięcia terminu spłaty raty pożyczki termin spłaty raty ulegał odroczeniu. Jednocześnie okres obowiązywania umowy wydłużał się o jeden miesiąc. Z kolei gwarancja zniesienia obowiązku spłaty następowała w przypadku zgonu klienta w trakcie trwania umowy.

Przedmiotowa umowa została zawarta w formie elektronicznej za pomocą środków porozumiewania się na odległość. Warunkiem zawarcia umowy oraz udzielenia pożyczki było uprzednie utworzenie przez pożyczkobiorcę konta klienta na stronie internetowej pożyczkodawcy oraz weryfikacja tożsamości i numeru rachunku bankowego klienta. Ta mogła nastąpić m.in. poprzez wykonanie przelewu weryfikacyjnego w kwocie 1 zł.

Pozwany spełnił powyższe warunki, w tym w dniu 13 lipca 2019 roku dokonał na rachunek pożyczkodawcy przelewu weryfikacyjnego w wysokości 1 zł.

Kwota pożyczki została pozwanemu przelana w dacie zawarcia przedmiotowej umowy na uprzednio zweryfikowany przez niego numer rachunku bankowego.

(potwierdzenie wykonania transakcji płatniczej k. 52, k. 53, formularz informacyjny k. 54-56, harmonogram k. 56v., umowa pożyczki z załącznikami k. 57v.-61v., okoliczności bezsporne)

Na poczet zaciągniętego zobowiązania pozwany uiszczył łącznie kwotę 4.194,42 zł, przy czym ostatnia wpłata w wysokości 600 zł miała miejsce w dniu 4 maja 2020 roku.

Pismem z dnia 16 września 2020 roku, doręczonym w dniu 21 września 2020 roku, pierwotny wierzyciel wypowiedział umowę pożyczki ze skutkiem na dzień 23 października 2020 roku, ale nie później niż po upływie 30 dni od doręczenia wypowiedzenia.

(historia operacji k. 57, wydruk z systemu Poczty Polskiej k. 62, wypowiedzenie k. 63-63v., okoliczności bezsporne)

W dniu 17 sierpnia 2022 roku powód zawarł z pierwotnym wierzycielem (...) S.A. umowę przelewu wierzytelności, na mocy której nabył wierzytelności wymienione w załączniku nr 10 wraz ze wszystkimi prawami z nimi związanymi. Wierzytelności, o których mowa, przeszły na cesjonariusza w dacie nabycia, tj. w dniu zawarcia umowy cesji. W przypadku, gdyby nabywający opóźnił się z zapłaceniem zbywającemu ceny nabycia, zbywający miał prawo odstąpienia od umowy na podstawie art. 395 k.c. za pisemnym oświadczeniem wysłanym nabywającemu nie później niż w terminie 30 dni od daty nabycia.

W załączniku nr 10 do umowy cesji wymieniono wierzytelność wobec pozwanego A. F., PESEL (...), wynikającą z umowy pożyczki nr (...) z dnia 13 lipca 2019 roku, na którą złożyły się: kapitał – 9.564,60 zł oraz odsetki – 2.730,11 zł.

Umowa przelewu wierzytelności wraz z załącznikiem nr 10 zostały podpisane/parafowane przez osoby umocowane do działania w imieniu cedenta i cesjonariusza.

(umowa przelewu wierzytelności wraz z załącznikami k. 17-44)

W dniu 6 czerwca 2023 roku pozwany sporządził oświadczenie o kredycie darmowym dotyczące umowy nr pożyczki nr (...) z dnia 13 lipca 2019 roku. W jego treści wskazał, że pożyczkodawca nieprawidłowo naliczył wartość odsetek umownych oraz (...).

(oświadczenie o kredycie darmowym k. 94, wydruk wiadomości email k. 94v.)

Pozwany do dnia wyrokowania nie uregulował wskazanego zadłużenia dochodzonego przedmiotowym powództwem.

(okoliczność bezsporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawidłowość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości Sądu.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo jest zasadne i zasługuje na uwzględnienie w części.

Rozważania w niniejszej sprawie rozpocząć należy od oceny zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu braku legitymacji czynnej powoda. Zarzut ten okazał się niezasadny.

W ocenie Sądu zaoferowany przez stronę powodową materiał dowodowy jest wystarczający do wykazania, iż nabyła ona ze skutkiem prawnym wierzytelność wobec pozwanego wynikającą z umowy pożyczki z dnia 13 lipca 2019 roku. Powód złożył do akt umowę sprzedaży wierzytelności wraz z wyciągiem z wykazu wierzytelności, tj. załącznika nr 10. Przedłożone dokumenty nie tylko zostały podpisane przez osoby upoważnione do reprezentowania cedenta i

cesjonariusza, ale również poświadczone przez notariusza, wobec czego brak jest podstaw do kwestionowania ich prawdziwości. Sama umowa cesji precyzowała dokładnie co jest jej przedmiotem oraz na jakich zasadach ma nastąpić sprzedaż wierzytelności. Oczywiście jest przy tym, że lista wierzytelności nie została złożona w formie kompletnej, a jedynie skróconej, tj. pozwalającej na weryfikację konkretnej wierzytelności (tu: przysługującej wobec pozwanego), co jednak nie umniejsza jej mocy dowodowej. Nie może budzić wątpliwości, że na potrzeby przedmiotowego procesu koniecznym było jedynie wykazanie, że umowa cesji przenosiła tę konkretną wierzytelność stanowiącą źródło żądania powoda. W konsekwencji zbędnym było przedłożenie całości wykazu wierzytelności. Odnośnie zaś załączonego dokumentu oczywistym pozostaje, że dla jego waloru dowodowego nie ma znaczenia sposób jego anonimizacji w zakresie innych wierzytelności (w przedmiotowej sprawie wierzytelności te zostały „wykasowane”), istotnym jest bowiem, że dokument ten został sygnowany parafą przez osoby zawierające umowę cesji, co zdaniem Sądu jest wystarczające do stwierdzenia jego autentyczności. Dodatkowo, o czym była mowa wyżej, i ten dokument został poświadczony notarialnie. W ocenie Sądu w świetle zaoferowanego przez powoda materiału dowodowego nie budzi również wątpliwości okoliczność, że umowa cesji odniosła skutek rzeczowy. Wprawdzie rację ma pełnomocnik pozwanego wywodząc, że powód nie udowodnił, że zapłacił cenę za nabywane wierzytelności, traci on jednak z pola widzenia fakt, że zgodnie z punktem 2.3 umowy cesji, objęte nią wierzytelności przechodziły na nabywcę już w dniu jej zawarcia, nie zaś z chwilą uiszczenia ceny. Co istotne brak zapłaty uzgodnionego wynagrodzenia nie skutkowało nieważnością umowy cesji, a jedynie uprawniał cedenta do złożenia pisemnego oświadczenia o odstąpieniu od umowy, o czym przesądza punkt 2.5 tejże. Na złożenie takiego oświadczenia strona pozwana jednak się nie powoływała. Godzi się ponadto przypomnieć, że zgodnie

z dyspozycją art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią, chyba, że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Celem i skutkiem przelewu jest przejście wierzytelności na nabywcę. Jest to jedynie zmiana podmiotowa stosunku zobowiązaniowego. W wyniku przelewu przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki go wiązał z dłużnikiem. Wierzytelność przechodzi na nabywcę w takim stanie, w jakim była w chwili zawarcia umowy przelewu, wraz ze wszystkimi związanymi z nią prawami. Wyjaśnić również należy, że ewentualny brak zawiadomienia dłużnika o dokonanej cesji w żaden sposób nie wpływa na jej skutki. Całość powyższych rozważań prowadzi do wniosku, iż strona powodowa wykazała swoją legitymację procesową. Złożone do akt dokumenty pozwalają jednoznacznie stwierdzić, że przejście wierzytelności miało miejsce, wynika z nich bowiem kiedy i pomiędzy jakimi stronami doszło do zawarcia umowy przelewu wierzytelności, wobec kogo wierzytelność przysługiwała, jakie było źródło jej powstania oraz jaka była wysokość zadłużenia pozwanej w dacie nabycia wierzytelności przez powoda.

W dalszej kolejności wskazać należy, że powód oparł swoje żądanie na przepisie art. 720 k.c., w myśl którego, przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury kodeksowa definicja pożyczki wskazuje, że świadczeniem dającego pożyczkę jest przeniesienie na własność biorącego pożyczkę określonej ilości pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku i wykonanie tego świadczenia dający pożyczkę powinien udowodnić w procesie cywilnym. Dopiero wówczas zasadne staje się oczekiwanie od biorącego pożyczkę, że udowodni on spełnienie swego świadczenia umownego tj. zwrot pożyczki (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 17 kwietnia 2012 roku, I ACa 285/12, LEX). Innymi słowy pozwany, od którego powód domaga się zwrotu pożyczki nie musi wykazywać zwrotu pożyczki, dopóty powód nie wykaże, że pożyczki udzielił. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie powód wykazał, że pierwotny wierzyciel udzielił pozwanemu pożyczki w wysokości 7.000 zł, którą ten zobowiązał się zwrócić wraz z kosztem pożyczki w 24 miesięcznych ratach. Przypomnienia wymaga, że przedmiotowa umowa została zawarta w formie elektronicznej, co oczywiście wyklucza złożenie własnoręcznego podpisu pod jej treścią przez strony umowy. Wszak z samej istoty umowy pożyczki zawieranej w takiej postaci wynika, że wszelkie wnioski i oświadczenia są składane w formie elektronicznej za pośrednictwem konta klienta pożyczkobiorcy. Cała dokumentacja dotycząca umowy również jest udostępniana na koncie klienta na trwałym nośniku (tak też było w omawianej sprawie, co wprost wynika z postanowień umownych) i pożyczkobiorca ma swobodną możliwość zapoznania się z jej treścią. Już z tej przyczyny wysnuty przez pełnomocnika pozwanego zarzut

braku umocowania osoby podpisanej pod umowę do działania w imieniu pożyczkodawcy okazał się chybiony. Przepisy prawa – ustawa o kredycie konsumenckim – dopuszczają przy tym możliwość zawarcia umowy o kredyt konsumencki na odległość,

tj. umowy o kredyt konsumencki zawieranej z konsumentem bez jednoczesnej obecności obu stron, przy wykorzystaniu środków porozumiewania się na odległość. Przypomnienia wymaga, że w myśl art. 2 pkt 1 ustawy o ochronie praw konsumenta, umowa zawarta na odległość oznacza umowę zawartą z konsumentem w ramach zorganizowanego systemu zawierania umów na odległość, bez jednoczesnej fizycznej obecności stron, z wyłącznym wykorzystaniem jednego lub większej liczby środków porozumiewania się na odległość do chwili zawarcia umowy włącznie. Sąd ma oczywiście świadomość treści art. 29 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim, który stanowi, że umowa o kredyt konsumencki powinna być zawarta w formie pisemnej, niemniej jednak podziela w pełni wyrażone w doktrynie stanowisko (por. m.in. K. Osajda (red.), Ustawa o kredycie konsumenckim. Komentarz, 2019) wskazujące na konieczność interpretowania art. 29 ust. 1 ustawy w sposób szerszy niż wynikałoby to z tradycyjnego utożsamienia formy pisemnej z art. 78 k.c. Na rzecz tego stanowiska przemawia przede wszystkim konieczność zachowania spójności systemu wymogów formalnych zastrzeganych dla stosunków kredytowych. Ograniczenie art. 29 ust. 1 ustawy wyłącznie do zwykłej formy pisemnej (rozumianej zgodnie z art. 78 k.c.) prowadziłoby do różnicowania sytuacji konsumentów zawierających umowy kredytu z instytucjami niebankowymi oraz z podmiotami podlegającymi regulacji Prawa bankowego. Ci ostatni mogliby korzystać w takiej sytuacji ze specyficznej postaci formy oświadczenia woli, jaką jest tzw. forma bankowa (art. 7 Prawa bankowego), rozumiana jako oświadczenie w postaci elektronicznej zapisane na odpowiednio zabezpieczonym i przechowywanym nośniku danych. Zróżnicowanie sytuacji klientów banków i innych instytucji – mające miejsce w razie odmiennej wykładni art. 29 ust. 1 ustawy w literaturze uznane zostało także za sprzeczne z zasadą równego traktowania wyrażoną w art. 32 Konstytucji (por. T. Czech, Kredyt konsumencki. Komentarz, wyd. II, WKP 2018). Za szerokim rozumieniem omawianego przepisu przemawia także wykładnia celowościowa. Niezgodnie bowiem, aby zapewnić odpowiednią ochronę interesom konsumenta, tj. umożliwić mu zapoznanie się

z warunkami kredytu i analizę jego sytuacji prawnej w związku z zaciągniętym kredytem, wystarczy zastosowanie trwałego nośnika. Wykładnia ta uwzględnia aktualne uwarunkowania społeczno-gospodarcze, które wynikają z postępu technicznego oraz potrzeb gospodarki elektronicznej (w szczególności odnośnie do umów zawieranych na odległość).

W dzisiejszych czasach wszak umowy zawierane w formie elektronicznej nie tylko są powszechne w usługach bankowych, ale i choćby ubezpieczeniowych, w przypadku umów

z operatorami sieci telefonii komórkowej itp., ale wręcz coraz mocniej wypierają umowy zawierane w formie tradycyjnej. Ma to związek przede wszystkim z łatwością zawarcia takiej umowy. Rozstrzygającym argumentem w powyższym zakresie pozostaje jednak treść art. 10 ust. 1 dyrektywy 2008/48/WE, zastrzegająca dla umowy kredytu, alternatywnie, zwykłą formę pisemną lub posłużenie się innym trwałym nośnikiem. Biorąc pod uwagę całkowity charakter harmonizacji oraz brak pozostawienia ustawodawcy krajowemu opcji implementacyjnej, wykładnia art. 29 ust. 1 ustawy powinna być dokonywana zgodnie ze źródłową dla niej regulacją prawa unijnego, a w konsekwencji konieczne jest odczytanie zastrzeżonego w niej wymogu pisemności w sposób rozszerzający (por. wyrok (...) z dnia 9 listopada 2016 roku, (...) Slovakia, C-42/15, EU:C:2016:842, pkt 29–45). Reasumując Sąd uznał, że sporna umowa dla swojej ważności mogła być zawarta w formie elektronicznej. Kontynuując rozważania w ocenie Sądu uznać należy, że strona pozwana spełniła wszelkie warunki niezbędne do otrzymania pożyczki, w tym dokonała rejestracji na portalu pożyczkodawcy i założyła konto klienta. Uwypuklenia wymaga, że w treści umowy zostały wpisane dane osobowe pozwanego, w tym PESEL, a więc niewątpliwie dane wrażliwe, które nie są powszechnie znane i musiały zostać wprowadzone przez pożyczkobiorcę na etapie rejestracji i zakładania profilu klienta na portalu pożyczkodawcy. Ponadto powód przedłożył – poza umową pożyczki – potwierdzenie wypłaty pożyczki

w kwocie 7.000 zł na rachunek bankowy numer 42 1140 (...) (...), a więc zgodny

z numerem rachunku pozwanego, z którego dokonał on przelewu weryfikacyjnego

w wysokości 1 zł. Jednocześnie nie budzi wątpliwości, że przyjęty na gruncie przedmiotowego stanu faktycznego sposób weryfikacji jest powszechnie stosowany przez instytucje działające na rynku finansowym, w tym banki. Dla powodzenia weryfikacji niezbędnym jest, aby pożyczkobiorca posiadał założony dla siebie rachunek bankowy, co

w zasadzie wyklucza możliwość, aby weryfikacja taka została dokonana przez osobę podszywającą się pod kogoś innego. Podkreślenia wymaga również, że strona pozwana nie podnosiła, że nie jest właścicielem rachunku bankowego, o którym mowa wyżej. Na koniec nie może ująć uwadze, że w oświadczeniu o kredycie darmowym (k. 94) pozwany wprost odwołuje się do umowy pożyczki nr (...) z dnia 13 lipca 2019 roku, co jest przesądzającym argumentem za uznaniem, że umowa ta została skutecznie zawarta.

Zdaniem Sądu w sprawie zostało również wykazane uprawnienie pożyczkodawcy do wypowiedzenia stosunku umownego. Pozwany niewątpliwie pozostawał w zwłoce

z płatnością co najmniej dwóch pełnych rat (ostatnia wpłata pozwanego miała miejsce w dniu 4 maja 2020 roku, tymczasem oświadczenie o wypowiedzeniu wierzyciel sporządził w dacie 16 września 2020 roku), tym samym zostały spełnione przesłanki wskazane w § 9 ust. 1 umowy, które upoważniały P. (...) do rozwiązania umowy. Strona pozwana nie kwestionowała przy tym skuteczności wypowiedzenia, w szczególności daty jego doręczenia (tę powód wykazał składając dokument elektroniczny wygenerowany z systemu Poczty Polskiej). Pozwany nie starał się również udowodnić (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), że dokonał spłaty zobowiązania w wyższej wysokości, aniżeli wynikającej z historii operacji sporządzonej przez powoda (k. 57), tj. ponad kwotę 4.194,42 zł.

Odnosząc się do zarzutów pozwanego dotyczących postanowień samej umowy pożyczki w pierwszej kolejności rozważyć należało, czy pożyczkodawca był uprawniony do naliczenia odsetek umownych także od kredytowanych kosztów, a nie tylko kapitału pożyczki. W ocenie Sądu ograniczenie, na które powołuje się pozwany występuje wprawdzie na gruncie ustawy o kredycie konsumenckim, ma jednak miejsce wyłącznie w przypadku odstąpienia od umowy, co wynika wprost z brzmienia art. 54 ust. 1 i 2. Przepisy te stanowią, że konsument nie ponosi kosztów związanych z odstąpieniem od umowy o kredyt konsumencki, z wyjątkiem odsetek za okres od dnia wypłaty kredytu do dnia spłaty kredytu oraz, że konsument zwraca niezwłocznie kredytodawcy kwotę udostępnionego kredytu wraz z odsetkami, o których mowa w ust. 1, nie później niż w terminie 30 dni od dnia złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy. W tej kwestii wypowiedział się m.in. Sąd Najwyższy (por. wyrok z dnia 30 stycznia 2019 roku, I (...) 9/18, L.) podnosząc, że pojęcie kredytu użyte w art. 54 ust. 1 ustawy (...) nie może być interpretowane w oderwaniu od „całkowitej kwoty kredytu”. Skoro na tle art. 5 pkt 7 ustawy (...) „całkowita kwota kredytu” oznacza środki faktycznie udostępnione konsumentowi (art. 3 lit.1 dyrektywy 2008/48/WE), to w wypadku odstąpienia od umowy konsument jest zobowiązany do uiszczenia odsetek naliczanych tylko od środków faktycznie mu udostępnionych, czyli od „całkowitej kwoty kredytu”. Brak więc podstaw do obciążania konsumenta odsetkami od kosztów kredytu, nawet w wypadku udzielenia kredytu w celu sfinansowania tych kosztów. Pogląd ten Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w całości podziela. Brak jest natomiast przepisów, w tym próżno szukać ich w ustawie o kredycie konsumenckim, które zabraniałyby bankowi naliczania odsetek także od kredytowanych kosztów zaciąganego zobowiązania. Jak wyjaśnił Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z dnia 31 marca 2023 roku (V Ca 3217/22, L.), obowiązujące przepisy nie wprowadzają zakazu naliczania odsetek od kredytowanego kosztu kredytu. Wynika to z treści art. 5 pkt 7 u.k.k., w którym *expressis verbis* mowa jest o „kredytowanych kosztach kredytu”. Ustawa nie zakazuje kredytowania takich kosztów, a jedynie wyłącza je z zakresu pojęcia całkowitej kwoty kredytu. Również w literaturze wskazuje się, iż dopuszczalne jest finansowanie kosztów kredytu udzielonego przez bank oraz naliczanie odsetek od kwoty przeznaczonej na ten cel. Brak jest podstaw do przyjęcia w przepisach ustawy o kredycie konsumenckim odmiennych zasad pobierania odsetek od wykorzystanego kredytu, zależnych w szczególności od tego, czy celem kredytowania są koszty udzielanego kredytu (J. G., M. S., Problematyka odsetek od kredytowanych kosztów bankowego kredytu konsumenckiego, "Monitor Prawa Bankowego" z 2022 r. Nr 6, s. 59-74). W doktrynie wskazuje się ponadto, że pojęcie „wyplaconej kwoty”, o której mowa w art. 5 pkt 10 ustawy (przepis ten stanowi, że stopa oprocentowania kredytu to stopa oprocentowania wyrażona jako stałe lub zmienne oprocentowanie stosowane do wyplaconej kwoty na podstawie umowy o kredyt w stosunku rocznym) obejmuje także część kapitału kredytu przeznaczoną na sfinansowanie kosztów związanych z tym kredytem. Przemawia za tym wykładnia językowa omawianego przepisu – przepis ten nie wymaga, aby wypłata nastąpiła do rąk konsumenta. Wypłata może być również dokonana w celu pokrycia zobowiązań konsumenta (w tym zobowiązań do zapłacenia kosztów związanych z kredytem). Wniosek ten potwierdza również wykładnia systemowa – na tle przepisów o kredycie bankowym przyjmuje się, że odsetki nalicza się od całości kapitału kredytu, niezależnie od sposobu wypłacenia tego kapitału (por. T. Czech ((w:) Kredyt konsumencki. Komentarz,

wyd. II, Warszawa 2018, art. 5). Odwołując się per analogiam do przepisów prawa bankowego, regulujących pojęcie kredytu, należy również wskazać, że stosownie do art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe istotą umowy kredytu jest oddanie do dyspozycji kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych. Uznać zatem należy, że w takiej sytuacji występuje – określone w umowie kredytu – działanie banku, które sprowadza się do umożliwienia kredytobiorcy dysponowania tą kwotą w sposób określony w umowie. Działanie to może polegać na wypłacie gotówki lub dokonaniu czynności rozliczeniowej w formie bezgotówkowej. (por.

B. S. (w:) Prawo bankowe. Komentarz, red. A. S., P. Z., LEX/el. 2022, art. 69). Stąd też stanowisko pozwanego, jakoby niedopuszczalne było naliczanie odsetek od kredytowanych kosztów nie znajduje uzasadnienia w obowiązujących przepisach. Należy bowiem zauważyć, że nie ma przeszkód, aby między stronami umowy kredytu (pożyczki) nastąpiło rozliczenie bezgotówkowe, skutkujące pokryciem zobowiązań konsumenta – w tym przypadku prowizji od udzielonego kredytu oraz opłaty za Plan Komfort. Przy tym

art. 5 pkt 10 ustawy obejmuje także część kapitału kredytu przeznaczoną na sfinansowanie kosztów związanych z tym kredytem i pomimo faktycznego otrzymania niższej kwoty, dopuszczalne jest naliczanie odsetek od rzeczywistej kwoty udzielonego kredytu, uwzględniającej kredytowane koszty. Dotychczasowe rozważania prowadzą do wniosku, że pozwany w sposób prawidłowy wyliczył (...), skoro wszystkie niezbędne do jej wyliczenia kryteria zostały na kanwie umowy ustalone w sposób prawidłowy, co czyni nieskutecznym zarzut naruszenia art. 5 pkt 10 w zw. z art. 30 ust. 1 pkt 7 ustawy. Dla przypomnienia, rzeczywista stopa oprocentowania kredytu, to całkowity koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, wyrażony jako wartość procentowa całkowitej kwoty kredytu w stosunku rocznym. Na gruncie umowy stron całkowity koszt kredytu został wyliczony poprawnie

i obejmował poza prowizją i opłatą za Plan Komfort, także odsetki umowne, w tym naliczone od kredytowanych kosztów. Wartości te zostały następnie użyte do wyliczenia (...), przy czym powód nie dostarcza jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że samo wyliczenie zostało poczynione niezgodnie ze wzorem oraz założeniami z załącznika nr 4 do ustawy. Sposób obliczenia (...) pożyczkodawca przedstawił przy tym w § 4 ust. 3 umowy. Reasumując w oparciu o poczynione rozważania przyjmując należy, że w umowie kredytu zawartej przez strony prawidłowo wskazano rzeczywistą roczną stopę oprocentowania wraz z podaniem wszystkich założeń przyjętych do jej obliczenia.

W niniejszej sprawie pozwany wywodził również, że postanowienia umowne odnoszące się do prowizji mają charakter abuzywny. Dlatego też należało ustalić, czy postanowienia umowy z dnia 13 lipca 2019 roku były dla jej stron wiążące. Sąd bowiem może, a nawet powinien dokonywać oceny postanowień zawartych umów, a także postanowień samych wzorców umów, co do ich zgodności z prawem. Ocena ta może zostać dokonana również in concreto w toczącym się między przedsiębiorcą, a konsumentem sporze, którego przedmiotem są skutki prawne określone postanowieniami umowy. Umowy konsumenckie podlegają bowiem ocenie w świetle klauzuli generalnej z art. 385<sup>1</sup> §1 k.c.

z wyłączeniem jedynie jednoznacznie sformułowanych postanowień określających główne świadczenia stron oraz tych postanowień, na których treść konsument miał rzeczywisty wpływ, co musi zostać wykazane przez proferenta (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 15 czerwca 2007 roku, VI Ca 228/07, LEX).

Pierwsze co budzi wątpliwości na gruncie umowy stron to naliczenie przez pożyczkodawcę wynagrodzenia prowizyjnego w wysokości 4.104,10 zł, która to kwota stanowi ponad 58% kwoty udzielonej pożyczki. W ocenie Sądu postanowienia przedmiotowej umowy, w której zastrzeżono prowizję uznać należy za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 k.c., art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 5 k.c., a także za stanowiące niedozwolone klauzule umowne w myśl art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. W myśl bowiem tego ostatniego przepisu, postanowienia umowy zawartej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Wskazania wymaga, że w sprawie w ogóle nie wyjaśniono kryteriów, jakimi kierował się pożyczkodawca ustalając wysokość omawianej prowizji. O ile za niesporne uznać należy, że pożyczkodawca ma prawo pobierać wynagrodzenie z tytułu udzielenia pożyczki, to jednocześnie oczywistym pozostaje, iż wynagrodzenie to nie może być kształtowane w sposób dowolny. Konstatacji tej nie zmienia okoliczność, iż przepisy ustawy o kredycie konsumenckim (art. 36a) ograniczają wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu poprzez wprowadzenie matematycznego wzoru służącego do obliczenia tychże. Wzór ten ustala bowiem maksymalną, a nie powszechnie obowiązującą wysokość kosztów dodatkowych. Jak wyjaśnił

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 czerwca 2022 roku (I NSNc 455/21, L.), „jest oczywiste, że przepisy art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim nie określają pozytywnie, w sposób bezwzględnie wiążący, liczby, charakteru i konkretnej wysokości kosztów składających się na pozaodsetkowe koszty kredytu, a jedynie wytyczają ramy, w których postanowienia umowy kredytu konsumenckiego, określające te koszty, muszą się mieścić”. Zamieszczony w ustawie wzór nie może stanowić sposobu obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych przez dodawanie do kwot spłaty bliżej nieuzasadnionych i z niczego nie wynikających dodatkowych obciążeń. Pożyczkodawca udzielając pożyczki w wysokości 7.000 zł i pobierając od tej kwoty odsetki umowne nie może doliczać do kwoty spłat dalszych 4.104,10 zł tylko dlatego, że z wzoru zawartego w art. 36a cyt. wyżej ustawy taka kwota odnośnie tej pożyczki może być wyliczona. Powtórzenia wymaga, że w sprawie całkowicie nieweryfikowalne jest, czy koszty tego rodzaju, co omawiane, są faktycznie ponoszone, w szczególności w związku z nakładem pracy, wygenerowanymi wydatkami, czy też współistniejącym ryzykiem. Kwestie te powód zdaje się całkowicie pomijać, przyjmując ogólnie, że koszty około kredytowe w wysokości przewidzianej ustawą należą się pożyczkodawcy tylko i wyłącznie z uwagi na brzmienie komentowanego przepisu ustawy. Taki tok rozumowania, a więc de facto wyłączający jakąkolwiek kontrolę ze strony Sądu pod kątem rażącego naruszenia interesów konsumenta (nadmierność ustalonych kosztów wobec faktycznie poniesionych wydatków) nie może zasługiwać na aprobatę. Nie budzi przy tym wątpliwości, że wprowadzenie do ustawy

o kredycie konsumenckim konstrukcji pozaodsetkowych kosztów kredytu nie wyłącza możliwości badania, czy zapisy umowne przewidujące tego rodzaju koszty nie stanowią niedozwolonych klauzul umownych. W orzecznictwie wskazuje się, że jakkolwiek celem omawianego przepisu była ochrona konsumentów, to normatywny algorytm ustalania maksymalnej ich wysokości został określony sztywnie i to na takim poziomie, który może zachęcać przedsiębiorcę do stosowania maksymalnego pułapu i wykorzystywania jego zapisów dla swoich celów z ewidentnym pokrzywdzeniem konsumenta. Im bowiem wyższa kwota kapitału (tj. całkowita kwota kredytu w rozumieniu ustawy o kredycie konsumenckim - art. 5 pkt 7), tym wyższa kwota dopuszczalnych pozaodsetkowych kosztów kredytu - np. przy pożyczce w kwocie 100.000 zł, maksymalna kwota pozaodsetkowych kosztów może wynieść 100.000 zł. (por. m.in. uchwała SN z dnia 27 października 2021 roku, III CZP 43/20, Biul. SN 2021/10). W konsekwencji, postanowienia umowne określające inne niż odsetki koszty kredytu konsumenckiego mogą zostać uznane za klauzule abuzywne, nawet jeśli ich wysokość nie przekracza maksymalnych kwot takich kosztów określonych (por. m.in. wyroki SO w Łodzi: z dnia 18 października 2022 roku, III Ca 2722/21, L.; z dnia 13 września 2022 roku, III Ca 1099/21, L.; z dnia 30 marca 2022 roku, III Ca 1538/21, L.). Wprawdzie sporna prowizja została ustalona w umowie zawartej przez strony, to jednak pamiętać należy, że swoboda umów nie pozostaje całkowicie dowolna i podlega pewnym ograniczeniom. I tak, w myśl art. 353<sup>1</sup> k.c. treść lub cel stosunku prawnego ułożonego przez strony nie może sprzeciwiać się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Tymczasem zapisy umowy odnoszące się do przedmiotowej prowizji są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i kształtują obowiązki drugiej strony umowy (pożyczkobiorcy – pozwanego) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, albowiem określona przez pożyczkodawcę prowizja nie ma jakiegokolwiek uzasadnienia.

W tym miejscu wypada przypomnieć, że w judykaturze uznaje się, że pod pojęciem działania wbrew dobrym obyczajom – przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego – kryje się wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku, natomiast przez rażące naruszenie interesów konsumenta rozumie się nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta – praw i obowiązków stron, wynikających z umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 lipca 2005 roku,

I CK 832/04, Biul. SN 2005/11/13 oraz z dnia 3 lutego 2006 roku, I CK 297/05, Biul. SN 2006/5-6/12). Dokonując oceny rzetelności określonego postanowienia umowy konsumenckiej należy zawsze rozważyć indywidualnie rozkład obciążeń, kosztów i ryzyka, jaki wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadać jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone, pamiętając jednocześnie podczas dokonywania kontroli o tym, że każdorazowo istotny jest charakter stosunku prawnego regulowanego umową, który w konkretnej sytuacji może usprawiedliwiać zastosowaną konstrukcję i odejście do typowych reguł wyznaczonych przepisami dyspozytywnymi. Dlatego też Sąd uznał, że brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż koszty, jakie pożyczkodawca poniósł w związku z czynnościami skutkującymi zawarciem umowy i wypłatą kapitału, pozostają w choćby zbliżonej proporcji do żadanego od pozwanej świadczenia wzajemnego. Wskazać wreszcie należy, że nie jest



rolą Sądu ustalanie, w jakiej wysokości pożyczkodawca był uprawniony naliczyć prowizję od udzielonej pozwanej pożyczki. To powód winien wykazać kryteria, jakimi kierował się pierwotny wierzyciel ustalając omawianą opłatę i właściwie uzasadnić konieczność naliczenia wynagrodzenia w tej właśnie wysokości, której to powinności nie sprostął. Finalnie w omawianym przypadku spełnione są z całą pewnością również pozostałe przesłanki zastosowania art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., skoro pożyczkodawca bezsprzecznie, zawierając przedmiotową umowę pożyczki, posłużył się wzorcem umownym, na który konsument nie miał rzeczywistego wpływu, a prowizja nie ma charakteru świadczenia głównego (por. m.in. wyrok SN z dnia 6 kwietnia 2004 roku, I CK 472/03, L.).

W ocenie Sądu wątpliwości budzi również opłata za Plan Komfort. Postanowienia dotyczące tej opłaty nie dotyczą głównych świadczeń stron, jak również nie zostały indywidualnie uzgodnione z pozwanym. Są one częścią standardowej umowy oferowanej przez P. (...) swoim klientom, przy czym postanowienia umowne dają podstawę do wniosku, że opłata ta miała charakter obligatoryjny (z umowy nie wynika, aby pozwany mógł nie wyrazić zgody na przedmiotowy Plan). Uważna analiza zapisów umownych dotyczących Planu Komfort daje przy tym asumpt do wniosku, iż niósł on ze sobą dla pożyczkobiorcy

w istocie niewielkie korzyści, z tytułu których był on obowiązany uiścić znacznie zawyżoną i zupełnie nieodpowiadającą tymże korzyściom opłatę. Zdaniem Sądu nie sposób uznać, aby realną korzyść dla pozwanego mogło stanowić prawo do odroczenia terminu płatności

4 miesięcznych rat w całym okresie trwania umowy, zwłaszcza, że odroczone raty podlegały spłaceniu w dodatkowym okresie kredytowania. Dodatkowo, aby przesunięcie terminu spłaty raty było w ogóle możliwe pożyczkobiorca musiał spełnić określone kryteria (każdorazowemu przesunięciu mogła ulec wyłącznie jedna rata, klient musiał spłacić co najmniej 3 raty pożyczki, a jego zaległość nie mogła przekraczać 150% wartości jednej raty). Sąd dostrzega oczywiście, iż omawiane postanowienie umowne gwarantowało również -

w przypadku zgonu pożyczkobiorcy - zniesienie obowiązku spłaty zobowiązania przez jego spadkobierców, ale i w tym przypadku brak jest podstaw do uznania, iż sporna opłata została w sposób właściwy wyceniona. W ocenie Sądu omawiana opłata była w istocie dodatkowym obciążeniem dla pożyczkobiorcy, sporny pakiet nie daje bowiem realnych korzyści odpowiadających wartości tej ceny.

Podsumowując Sąd za abuzywne uznał postanowienia umowne dotyczące prowizji za udzielenie pożyczki oraz opłaty za Plan Komfort, wobec czego postanowienia te nie wiążą pozwanego. Wobec powyższego pozwany zobowiązany był do zwrotu wyłącznie kapitału pożyczki oraz odsetek umownych, a także, wobec zwłoki w płatności odsetek karnych. O czym była już mowa pożyczkodawca naliczył odsetki umowne również od kredytowanych kosztów, w konsekwencji należność tę należało przeliczyć przy uwzględnieniu stwierdzonej przez Sąd abuzywności w/w postanowień umowy. Dla przewidzianych w umowie warunków pożyczki (okres spłaty 24 miesiące, wartość odsetek umownych 10% w skali roku, raty równe za wyjątkiem ostatniej raty mającej charakter wyrównawczy) wartość odsetek umownych wyniosłaby 752,35 zł, a wartość jednej raty 323,01 zł (wyliczenie przeprowadzone za pomocą kalkulatora kredytowego: <https://www.infor.pl/kalkulatory/kredyty.html>). Pożyczkodawca wypowiedział umowę pożyczki pismem doręczonym pozwanemu w dniu 21 września 2020 roku, wobec czego 30-dniowy okres wypowiedzenia oznaczony w oświadczeniu o wypowiedzeniu upływał w dniu 21 października 2020 roku, a całość zadłużenia stała się wymagalna z dniem następnym. Na datę 22 października 2020 roku wymagalnych było 15 rat pożyczki, w tym kwota 634,81 zł odsetek umownych (zgodnie z kalkulatorem wartość tych odsetek wyniosła na gruncie rat nr 1-15: 58,33 zł, 56,13 zł, 53,90 zł, 51,66 zł, 49,40 zł, 47,12 zł, 44,82 zł, 42,50 zł, 40,16 zł, 37,81 zł, 35,43 zł, 33,03 zł, 30,62 zł, 28,48 zł, 25,72 zł). Po doliczeniu kwoty pożyczki (7.000 zł) do zwrotu byłaby zatem suma 7.634,81 zł pomniejszona o wpłaty pozwanego (4.194,42 zł), a więc finalnie 3.440,39 zł.

Stosownemu przeliczeniu należało również poddać wartość odsetek karnych. Uwzględniając kwotę uiszczoną przez pozwanego na poczet spłaty pożyczki (4.194,42 zł) oraz odnosząc ją do „nowego” harmonogramu będącego następstwem abuzywności postanowień umownych dotyczących kosztów pożyczki, Sąd stwierdził, że spłacone byłyby w całości raty nr 1-12, z raty nr 13 zaległość wyniosłaby 4,71 zł kapitału (w pierwszej kolejności spłacie podlegała część odsetkowa raty), zaś z raty nr 14 i 15 pełna należność po 323,01 zł. Zgodnie z § 5 ust. 7 umowy odsetki karne były liczone od zadłużenia przeterminowanego w postaci zaległej kwoty brutto pożyczki (a więc z wyłączeniem odsetek

umownych). Podstawę do naliczenia odsetek karnych stanowi zatem część kapitałowa raty, tj.: dla raty nr 13 kwota 4,71 zł, dla raty nr 14 kwota 294,83 zł, dla raty nr 15 kwota 297,29 zł. Odsetki karne od w/w kwot za okres od daty wymagalności każdej z rat do dnia rozwiązania umowy wynoszą odpowiednio: 0,12 zł, 4,98 zł, 2,19 zł, a więc łącznie 7,29 zł.

Z kolei odsetki karne liczone od niespłaconej kwoty brutto pożyczki postawionej w stan wymagalności (zgodnie z § 9 ust. 1 umowy), tj. od kwoty 3.386,49 zł (dla przypomnienia, kapitał plus odsetki umowne za okres trwania umowy wyniosły łącznie 7.634,81 zł,

a pozwany spłacił 3.440,39 zł, co daje 3.440,39 zł. Odejmując od tej kwoty odsetki umowne w ramach rat nr 14 i 15, tj. łącznie 53,90 zł, wymagalna niespłacona kwota brutto pożyczki wynosi 3.384,49 zł), za okres od dnia 23 października 2020 roku do dnia 9 lutego 2023 roku, wynoszą 1.288,47 zł, co daje łączną wartość należnych odsetek karnych w kwocie

1.295,76 zł.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.736,15 zł (3.440,39 zł plus 1.295,76 zł) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 lutego 2023 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

M.-prawną podstawę roszczenia odsetkowego powoda stanowi przepis

art. 481 § 1 k.c., zgodnie z treścią którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Wskazany przepis art. 481 k.c. obciąża dłużnika obowiązkiem zapłaty odsetek bez względu na przyczyny uchybienia terminu płatności sumy głównej. Sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki. Dłużnik jest zobowiązany uiścić je, choćby nie dopuścił się zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c., a zatem nawet w przypadku gdy opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności i choćby wierzyciel nie doznał szkody. Odpowiedzialność dłużnika za ustawowe odsetki w terminie płatności ma zatem charakter obiektywny. Do jej powstania jedynym warunkiem niezbędnym jest powstanie opóźnienia w terminie płatności. Zgodnie z treścią § 2 art. 481 k.c. jeżeli strony nie umówiły się co do wysokości odsetek z tytułu opóźnienia lub też wysokość ta nie wynika ze szczególnego przepisu, to wówczas wierzycielowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 662,92 zł stanowiącą różnicę pomiędzy kosztami faktycznie poniesionymi a kosztami, które strona powodowa powinna ponieść stosownie do wyniku niniejszej sprawy (powód wygrał spór w 37% ponosząc z tytułu kosztów procesu kwotę 4.367 zł, natomiast pozwany poniósł 3.617 zł kosztów procesu).